

Japonia - estetyka życia

Kraj Kwitnącej Wiśni słusznie uważany jest za egzotyczny i zupełnie odmienny od naszego (poprzez 'nasz' rozumiemy tutaj kultury europejsko-amerykańskie będące wielce do siebie podobnymi). Nie wynika to, jednak z różnicy technologicznej, ale głównie z różnicy w sposobie życia.

Fundamentalną różnicą, jest to, iż Japończycy nie tyle przeżywają życie ile *żyją* życie. Estetyka życia jest dla Japończyków istotna i głęboko osadzona w kulturze. Z pewnością jedną z najbardziej interesujących cech mieszkańców wschodu jest ich non-dualistyczne podejście do wielu dziedzin codzienności. Zachwyt powoduje nie tylko sposób w jaki Japończycy *żyją* życie, ale również motywacje kulturowe. Odmiennie na tyle, iż można by czasem powiedzieć, że ocierają się o granice (naszej) rzeczywistości i mają wymiar bajkowy czy magiczny.

Estetyka zachwyca, szczególnie kiedy uświadamiamy sobie jej obecność w każdym aspekcie codzienności. Już sam fakt, iż Japończycy do momentu zetknięcia się z kulturą europejską nie posiadali dychotomii pomiędzy sztuką a rzemiosłem zdaje się być niezwykle. Każdy rzemieślnik tworzył sztukę, a każda czynność jest sztuką – zawsze coraz doskonalszą – przy czym nie liczy się jej wymiar. Brakuje tam (niezrozumiałej z kolei dla nich) pogoni za wyjątkowością, wielkością, ideałem czy nawet indywidualnością.

Podstawy tych różnic wynikać mogą z uwarunkowania geologiczno-historycznego. Tworzące się społeczeństwa japońskie stawały zawsze w obliczu silnego zagrożenia ze strony natury. Wyspiarski, górzysty kraj o niezbyt żyznych ziemiach zamieszkuje kruchy i szybko przemijający człowiek. Ta ulotność życia wobec potęgi natury odcisnęła olbrzymie piętno na całej kulturze, którą kształtuje szacunek i pokora szczególnie wobec przemijalności i ulotności. Wyraz tego Japończycy dają nieustannie odczuwając to co określa się mianem *yūgen* oraz *mono-no-aware*. Do pojęć determinujących styl życia zaliczyć można również *wabi-sabi*. Najlepszym zaś przykładem pokazującym styl życia jest *droga (ceremonia) herbaty*, praktykowana do dziś i często niezrozumiała (lub mylnie rozumiana) przez ludzi zachodu.

Mono-no-aware

Większość pojęć, łącznie z *yūgen* i *mono-no-aware*, odnosi się do literatury, jednak przenika niemal każdy aspekt życia i jest podstawą jego estetyki. Ta ostatnia jest zaś bardzo istotna i praktykowana od XX wieku. Inaczej jednak niż w europie, gdzie estetyka w postaci sztywnej etykiety, była nie tylko odmienna, ale praktykowana jedynie na dworach i przez ludzi z wyższych sfer. Również dzieła artystów i poetów determinowane były przez zupełnie inne podstawy.

Mono-no-aware to idea piękna. Ulotnego i przemijalnego, co już stoi w opozycji do estetyki europejskiej. Kiedy na naszym kontynencie wznoszono budowle z marmuru i zachwycono się dziełami, które miały przeżyć wszystkich królów – Japończycy zachwycali się przemijalnością, która charakteryzować musi każdą sztukę. Ta wrażliwość emocjonalna powiązana ze smutkiem i melancholią wynika z zetknięcia się z ulotnością piękna zewnętrznego.

Kiedy ludzie dostrzegają związek między pięknem a smutkiem świata, odczuwają wtedy najdotkliwiej mono-no-aware. Wrażliwego obserwatora doprowadza do tego piękno przyrody lub jego ucieleśnienie

w sztuce, nie tylko dlatego, że samo w sobie jest takie wzruszające, ale dlatego, że w obliczu tego piękna człowiek ze szczególną ostrością uświadamia sobie efemeryczny charakter wszystkiego, co żyje na tym świecie. (Ivan Morris, Świat księcia promienistego)

Wpływ *mono-no-aware* zaobserwować można nie tylko w formach sztuki (wiersze Waka), ale również w życiu codziennym. Nie jest niczym niezwykłym zachwyty Japończyka nad spadającym liściem, a w czerwcu – gdy kwitną ukochane kwiaty wiśni – grupy czekające w autobusach na komunikat, w którym to miejscu miasta pąki kwiatów otworzyły się w najszerzej.

Kontemplacja nad przemijaniem wynika również z pojęcia czasu – podobnie jak w wielu kulturach wschodu, także w Japonii nie znano pojęcia czasu liniowego, a obowiązywał cyrkularny. Z tego względu poza praktykami zen (w różnych, ale bardzo zbliżonych odmianach) nie ma niczego o charakterze religijnym. Zen choć mylnie uznawane za europejskich dyletantów za formę religii, jest tym co nazwać można drogą życia.

Z powyższego wynika brak pojęcia śmierci jako takiej. Nieobecność dualizmu pomiędzy życiem a śmiercią, początkiem i końcem (co jest charakterystyczne dla kultur żyjących w oparciu o czas linearny). Najbliższym określeniem rozumienia śmierci będzie *zjednoczenie* – ma to duży związek z praktykami zen, gdzie bardzo ważna jest medytacja i kontemplacja. Brak dualizmu *ja – świat*, powoduje iż Japończyk nie postrzega śmierci jako końca, a życie to proces jednoczenia z rzeczywistością, której częścią jest wszystko.

Warto też zwrócić uwagę, iż 'wszystko' oraz 'nic' odnoszą się do tego samego i ten dualizm również nie występuje, gdyż zwyczajnie nie miałby sensu. Wszystko i nic są tożsame jak w koanie: „*co odbija się w lustrze jeśli nic przed nim nie stoi?*”

Yūgen

Bardzo podobnym do *mono-no-aware* pojęciem estetycznym jest *Yūgen*. Główna różnica polega na tym, iż *Yūgen* odnosi się mocniej do wewnętrznych przeżyć każdego człowieka. To kontemplacja przemijającej rzeczywistości. Bardzo istotne w kulturze Japonii jest *niedopowiedzenie*, nie mówienie wprost i pozostawienie pola do interpretacji. Językowym wyrazem *yūgen* jest brak gramatycznego rozróżnienia pomiędzy liczbą mnogą a pojedynczą. Weźmy dla przykładu haiku słynnego artysty Bashō:

Na suchej gałęzi

Usiadła wrona

Zmierzch jesienią

Tłumaczeniem niesposób oddać prawdziwych intencji autora, który pisząc bez wskazywania liczby, daje pole do interpretacji. Do powyższego haiku, powstało wiele obrazów. Jedne z nich przedstawiają jednego ptaka na gałęzi, inne wiele ptaków na wielu gałęziach – różnica w liczbie jest istotna i daje różny efekt (np. pustka bądź ponury smutek). Również ostatnia linijka tłumaczona jako *zmierzch*

jesień odnosić się może do końca jednego dnia w porze jesieni, bądź ostatniego dnia jesieni w ogóle (zmarzch jesieni). Język japoński jest bardzo sugestywny i pozostawia dużą swobodę odbiorcy. Owe niedopowiedzenia są w dużej mierze istotą *yūgen* i zachwytem nad procesem a nie jego wynikiem. Inny przykład odnaleźć można w malarstwie, gdzie jeden z wielkich artystów japońskich namalował jedynie jeden obraz góry Fuji. Dzieło to przedstawiało jednak wulkan w porze mgły, gdy był niemal niewidoczny. Jedynie niedopowiedzenie wydaje się dla Japończyka interesujące. Wynik, gotowa całość jest nudna. W Europie zachwycamy się zaś tylko tym co idealne i skończone. W Japonii zachwyty powoduje niedoskonałość i wrażenie nieskończoności. Podstawą pojęcia piękna (choć Japończycy nie posiadają tak dosadnej dychotomii pomiędzy pięknem a brzydotą) jest więc nieregularność, asymetria (która jest naturalna, z kolei kultury europejsko-amerykańskie zachwycają się jedynie tym co idealne/symetryczne). Brak perfekcji i pozostawienie czegoś wyobraźni pozwala na dalszy rozwój. Warunkiem piękna jest więc niedopowiedzenie, sugerowanie oraz pokazanie kruchości i przemijania (*ryūkō* – ulotność).

Wabi/sabi

Wabi/sabi to kolejne pojęcia, które odcisnęły olbrzymi wpływ na estetykę życia. O ile *mono-no aware* i *yūgen* odnoszą się głównie do kolejno: kontemplacji rzeczywistości i przeżyć wewnętrznych o tyle *wabi/sabi* mocniej manifestuje się w ceremonii herbaty, sztuce układania kwiatów czy ogrodach oraz codziennej komunikacji. Pojęcia *Wabi-sabi* występują przeważnie razem i odnoszą się do skromności, prostoty/pokory (szacunku).

Wabi jest stanem umysłu. Pokora i prostota objawiają się więc w powściągliwości w wyrażaniu siebie. Japończycy są kulturą którą cechuje kolektywność, jednocześnie ostentacyjne wyrażanie własnych poglądów odbierane jest za brak gustu i wychowania. W życiu istotna jest skromność, a o klasie człowieka świadczą detale. Doskonale tą ideę oddaje ceremonia herbaty, gdzie nawet bardzo bogaci ludzie ubierają się skromnie, a całość odbywa się w skąpych, drewnianych pawilonach. Zewnętrzne przejawy bogactwa podczas ceremonii herbaty są złe. Wyjątkiem jest, gdy stroje przeznaczone do ceremonii będą pięknie obszyte od wewnątrz (co stoi w opozycji do bogato zdobionych sukien i strojów męskich z dworów europejskich). Dla Japończyka będzie więc zachwycające ujrzeć obszyte wysokiej jakości materiałem, wewnątrz rękawa damy, nie zaś jej przesadnie zdobioną suknię balową.

Zachodni gość, który przed ceremonią herbaty otrzyma do wyboru piękne –idealnie wykończone i zdobione naczynie oraz niemalże nieskończone surowe, zrobi wrażenie wybierając to drugie. Jak już było wspomniane wcześniej: doskonałość jest mało interesująca, a przedmioty które nie są doskonałe posiadają duszę. Styl ten (*wabi* w herbacie) został rozwinięty przez mistrza Sen Rikyū (1512-1591) i obowiązuje do dziś.

Komunikacja

Skromność i prostota przekłada się także na codzienne życie i komunikację językową. Japończycy mówią mało i niechętnie, często długą milczą – czego nienależy tego odbierać jako zniewagi czy braku zainteresowania rozmową. Mieszkańcy kraju kwitnącej wiśni po prostu wolą pozostawać w trakcie konwersacji biernymi. Bardzo ważne jest też trzymanie się etykiety.

Komunikacja jest zresztą bardzo ciekawa, gdyż znacząco różni się od tego co znamy z innych kultur. Wypowiedzenie właściwych powitań dla osób starszych lub o wyższym statusie społecznym oraz odpowiednich dla pory dnia jest czymś naturalnym. Choć w większości krajów świata przyjęto się witanie poprzez uścisk dłoni w Japonii kontakt fizyczny jest niedopuszczalny i należy się uklonić (osoba o wyższym statusie kłania się tylko nieznacznie). Trzeba też pamiętać o założeniu łańdych i czystych butów – Japończycy zwracają na nie uwagę (choćby podczas ukłonu powitalnego).

Ciekawostką, wobec niechęci kontaktu fizycznego, może być jednak to, iż dysponują oni bardzo bliską strefą intymną (ok. 25cm). Wobec tego bardzo luźni w zachowaniu i chętnie dotykający innych Amerykanie starają się zawsze zachować większy dystans (od 45 do 122cm) podczas rozmowy przez co 'ścigani' przez skracających go Japończyków.

W trakcie rozmowy z Japończykiem trzeba wykazać się pokorą. Nie mówić dużo i nie przerywać. Zwyczajem jest również potakiwanie i mówienie 'tak' (hai). Dużą część konwersacji zastępują też pomruki, co może stwarzać wrażenie iż Japończycy są bardzo zamknięci w sobie. Jest jednak odwrotnie i poproszony o pomoc Japończyk zrobi wszystko co w jego mocy. Niestety nauka języka angielskiego, mimo iż obowiązkowa w szkołach, idzie im bardzo kiepsko przez co stawia Japończyków w bardzo trudnej sytuacji. Jest im przykro tym bardziej, iż w języku japońskim nie używa się 'nie' jako odpowiedzi. Jeśli więc zapytany bezpośrednio (co jest uważane za nietakt) Japończyk odpowie „zastanowimy się nad tym jutro” lub 'zobaczę co da się zrobić' – znaczy to po naszymu 'nie'. Mylące może być również *hai* czyli 'tak'. Jeśli Japończyk odpowiada *hai* na zadane pytanie, nie znaczy to, iż się zgadza, ale jedynie „tak (ustyszałem cię)”

O powściągliwości tego narodu niech świadczy fakt, iż pomimo posiadania kilkunastu różnych określeń na 'kocham cię' nie jest niczym nadzwyczajnym jeśli stare małżeństwo nigdy nie użyło do siebie tych słów.

Estetyka życia Japończyków jest z pewnością fascynująca. Ich uwielbienia dla piękna dnia codziennego jest godne pozazdroszczenia. Niczym niezwykłym jest spotkać kierowcę w tokijskim

autobusie, który w miejscu pracy trzyma świeżo zakwitły kwiat. Japończycy zawsze starają się przemyścić nieco piękna niezależnie od miejsca przebywania czy zamieszkania. W ramach bardzo wyraźnych zasad, które określają standardy pisania haiku, ceremonii herbaty czy układania kwiatów, Japończycy czują się paradoksalnie wyzwoleni. *Yūgen*, *mono-no-aware* oraz *wabi/sabi* to tylko najważniejsze pojęcia estetyczne, które nie tylko odnoszą się do sztuki (jak już zostało wspomniane Japończycy nie do końca rozumieją dualizm sztuka-rzemiosło, dla nich każda czynność jest sztuką, którą starają się doskonalic), ale na stałe zadomowiły się w estetyce dnia codziennego. Jeśli zaś chcielibyśmy wyróżnić kilka cech, jakie determinują życie mieszkańców wysp wschodu z pewnością najważniejszymi byłyby:

- Sugestia
- Nieregularność
- Prostota
- Nietrwałość
- Asymetria
- Ulotność
- Świadomość
- Szacunek
- Pokora
- Skromność

Bibliografia:

Non-dualistyczny świat, konstruktywizm i dōgen-zenji - Michael Fleischer

Estetyka japońska – ontologia – Krystyna Wilkoszewska

Mówimy po japońsku – Maoya Fujita

Mowa ciała – Allan i Barbara Pease

Patryk Hamerlak

<http://hamerlak.com>